

ogółu nie porywa, dla Narodu jest obcą. Ale nie tylko dla własnego społeczeństwa, bo i zagraniczn! słuchacze obcych narodowości na wielkich koncertach urządzanych w różnych państwach, na których są podawane produkcje naszej obecnej twórczości muzycznej, wysłuchują ceremonialnie naszych twórców, wybucha! spontanicznie entuzjazmem, gdy zabrzmi z estrady koncertowej temat polski podany we formie jasnej, naturalnej tak, jak go stworzył geniusz rozśpiewanej polskiej ludowej duszy. Jest to dla nas lekcja, w jakim kierunku twórczość nasza muzyczna iść powinna. I tu dochodzimy do niezwykle ważnej roli, jaką dla muzyki polskiej odgrywają zbiory tematów pieśni ludowej, o czym była mowa wyżej. Na takich tematach zbudowały obce społeczeństwa swoją rodzimą muzykę. Jest muzyka włoska, niemiecka, francuska, skandynawska, rosyjska, czeska i t. d. ale muzyki czysto polskiej niema. Gdy już z pierwszych taktów można często poznać, o jaką obcą muzykę chodzi, to przy naszej twórczości bardzo często trzeba się orientować nazwiskami kompozytorów, gdyż polskiej duszy w niej brak. I nie dziwnego, że tak jest, skoro naczelne czynniki wychowawcze bardzo obojętnie odnoszą się do wychowania muzycznego tak w szkołach ogólnokształcących, jakoteż zawodowych muzycznych. W szkołach ogólnokształcących muzykuje się przeważnie bardzo mało. Są wprawdzie wykształceni fachowo nauczyciele, brak jednak odpowiednich bibliotek, instrumentów i często nauczyciele ci są wykorzystywani w innej dziedzinie nauki zamiast oddać się swojej fachowej pracy. Spotykamy się ze smutnym faktem, że młodzież nasza nie zna i nie odczuwa polskich pieśni nie tylko ludowych, ale i narodowych, ale zato śpiewa różne „szlagiery“ tak naszej polskiej duszy obce. A jakaż wielka siła wychowawcza tak dla karności społecznej, jakoteż kultu piękna i miłości Ojczyzny tkwi w polskiej pieśni wykonywanej chóralnie. Co więcej w szkołach zawodowych muzycznych używa się jeszcze dziś w naszej wolnej Polsce podręczników muzycznych opartych na wzorach i tematach obcych pomimo, że mieliśmy i mamy pierwszorzędne podręczniki i szkoły muzyczne. Niestety te są niepopularne z różnych powodów o których trudno rozprawiać w niniejszym artykule. I jakżeż mówić o tworzeniu polskiej muzyki, skoro dusza młodzieży w zaraniu swojego życia nasiąka obcymi wpływami na skutek niedopatrzeń a nawet obojętności czynników wychowawczych. Apelujemy na tym miejscu do Min. Wyznań Relig. i Oświec. Publ. Wydziału Sztuki, by sprawą wychowania muzycznego należycie się zajęło. Nie jest to trudne zadanie, gdyż gotowe i wypróbowane wzory pracy są zagranicą, gdzie czynniki państwowe bardzo gorąco tem wychowaniem się zajmują, tylko je przejąć i odpowiednio do naszych warunków dostosować. Mamy również z dnia na dzień rosnące zbiory tematów pieśni ludowej i mamy pierwszorzędne talenty muzyczne. Chodzi tylko o to aby nasi twórcy zbliżyli się do tych tematów i zechcieli tworzyć wielkie dzieła w treści i formie polskiej. Na szczęście rośnie powoli zastęp kompozytorów, oddanych całą duszą polskiej pieśni ludowej, niektórzy z nich stworzyli już drobne arcydzieła muzyki chóralnej, które stały się żelaznym, ukochanym, repertuarem tak chórów, jakoteż audytorium. Ci twórcy to prawdziwi pionierzy polskiej muzyki.

Te kilka uwag podyktował mi przesłany do przejrzenia zbiór pieśni inflanckich. Należy z radością powitać tę pracę i życzyć, aby dalej była prowadzona i znalazła jaknajliczniejszych naśladowców w szeregach działaczy muzycznych wśród Polonii Zagranicznej.